

DOI: 10.4467/2391-890XPAH.21.008.15313

Justyna Pera

(Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu)

mgr, justyna.pera@amu.edu.pl

ORCID iD: 0000-0001-5129-3526

Archiwum Państwowe w Poznaniu w pierwszych latach po zakończeniu II wojny światowej

Wstęp

Okres po zakończeniu II wojny światowej był niezwykle trudny dla całego kraju, który znalazł się w nowej rzeczywistości społeczno-politycznej. Władze stanęły w obliczu konieczności odbudowy struktur sprzed 1939 r., a przede wszystkim odbudowy, w dosłownym rozumieniu słowa, infrastruktury i zaplecza socjalnego dla milionów Polaków, którzy stracili swoje domy i miejsca pracy. Jedynym wyjściem pozostało przystosowanie się do rzeczywistości, która była zupełnie różna od tej znanej wcześniej i niosła ze sobą nowe wyzwania, a nawet problemy, z którymi trzeba było mierzyć się każdego dnia.

Archiwa państwowe w całej Polsce borykały się z licznymi problemami, spośród których warto wymienić utratę budynków, rozproszenie i zniszczenie zasobu oraz, co najboleśniej, śmierć archiwistów w czasie toczonych działań wojennych¹. Warto zaznaczyć, że archiwiści opiekę nad zasobem traktowali jako służbę, z której nie zwolnił ich wybuch wojny. Taki los spotkał również Archiwum Państwowe w Poznaniu oraz pracujących w nim archiwistów. Największym ciosem było wydarzenie bez precedensu, czyli pożar gmachu i zgromadzonych w nim archiwaliów oraz rozproszenie ocalałych akt na terenie zarówno Polski, jak i Niemiec, do którego doszło w wyniku ewakuacji prowadzonej przez okupanta. Jedynym wyjściem, jakie mieli pracownicy archiwum, było zmierzyć się z piętrzącymi się problemami i przeciwnościami losu, których w początkowych latach po wojnie nie brakowało.

¹ Zob. A. Rybarski, *Wydział Archiwów Państwowych w latach 1945–1947*, „Archeion” 1948, t. 17, s. 196–220.

Historia Archiwum Państwowego w Poznaniu rozpoczęła się oficjalnie 8 marca 1869 r. obwieszczeniem Karla Horna, na podstawie którego powołano do życia Królewsko-Pruskie Archiwum Państwowe w Poznaniu (Königliche Preussische Staatsarchiv Posen) stanowiące część pruskiej sieci archiwalnej². Po odzyskaniu przez Polskę niepodległości i stworzeniu polskiej sieci archiwalnej weszło w jej skład³ i jego losy na stałe splotyły się z losami Rzeczypospolitej. Działalność archiwów państwowych do 1951 r.⁴ regulował dekret z 7 lutego 1919 r. o organizacji archiwów państwowych i opiece nad archiwiami⁵. Oparty na wzorcach francuskich i pruskich nakładał na archiwa obowiązek gromadzenia, opieki i udostępniania materiałów archiwalnych⁶.

W pracy przybliżono okres funkcjonowania Archiwum Państwowego w Poznaniu, poczynszy od roku 1945 do początku lat 50. XX w., który to czas charakteryzował się wzmożoną pracą archiwistów związaną z reaktywacją placówki. W artykule przybliżono sprawozdania stanowiące podstawę źródłową oraz podstawową literaturę. Punktem wyjścia został rok 1939 i przygotowania do ewakuacji placówki oraz funkcjonowanie archiwum podczas okupacji. W dalszej części ukazano dzieje instytucji w oparciu o sprawozdania sporządzane na potrzeby Wydziału Archiwów Państwowych przez kierownictwo. W podsumowaniu zwrócono uwagę na główne problemy, z którymi borykała się w tym czasie placówka, oraz ukazano punkty przełomowe w jej działalności, wiążące się ze zmianą warunków pracy archiwistów – były one jasnymi sygnałami, że Archiwum Państwowe w Poznaniu odzyskuje swój dawny blask.

Podstawę źródłową pracy stanowią sprawozdania roczne z lat 1945–1950 składane przez Archiwum Państwowe w Poznaniu Wydziałowi Archiwów Państwowych. Dokumenty będące aktami własnymi jednostki są częścią zespołu Archiwum Państwowe w Poznaniu przechowywanego tamże. W rzeczonyj pracy wykorzystano sprawozdania znajdujące się pod sygnaturą 53/921/152⁷. Dokumentacja aktowa spisana w języku polskim w formie ma-

² R. Galuba, *Archiwum Państwowe w Poznaniu w latach 1869–2012*, [w:] *Archiwa i ich zasoby. Materiały pomocnicze do źródłoznawstwa*, pod red. A. Jakuboszczak, P. Matusika, M. Zwierzykowskiego, Poznań 2012, s. 14.

³ Do oficjalnego wcielenia poznańskiej placówki doszło na mocy Rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 3 stycznia 1922 r. o przekazaniu Ministrowi Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego zarządu spraw archiwalnych w byłej dzielnicy pruskiej (Dz. Urz. M.W. R. i O.P., 1922, Nr 5, poz. 32). Wcześniejsze włączenie było niemożliwe przez wzgląd na trwające powstanie wielkopolskie oraz kształtowanie się ostatecznych granic odradzającej się Polski.

⁴ Dekret z 29 marca 1951 r. o archiwach państwowych (DZ. U. Nr 19, poz. 149 ze zm.).

⁵ Dekret z 7 lutego 1919 r. o organizacji archiwów państwowych i opiece nad archiwiami (Dz. Pr. P.P. 1919 nr 14 poz. 182).

⁶ I. Mamczak-Gadkowska, *Archiwa Państwowe w II Rzeczypospolitej*, Poznań 2006, s. 61.

⁷ APP, Archiwum Państwowe w Poznaniu, sygn. 53/921/152.

szynopisu w formacie A4 stanowi przystępne źródło dla badacza, który podczas zapoznawania się z nim nie musi borykać się z często trudnym do odczytania pismem ręcznym.

Wśród literatury dotyczącej zagadnienia losów Archiwum Państwowego w Poznaniu w pierwszej kolejności należy wymienić nieocenione artykuły wieloletniego dyrektora i uczestnika wydarzeń przybliżonych w pracy, Kazimierza Kaczmarczyka, które ukazywały się w „Archeionie”⁸. O historii placówki pisali również zasłużeni pracownicy instytucji – Irena Radtke⁹, Stanisław Nawrocki¹⁰ oraz Czesław Skopowski¹¹. Pomocnymi były też publikacje Ireny Mamczak-Gadkowskiej¹², Marii Lewandowskiej¹³ i Rafała Galuby¹⁴.

Ewakuacja

Zdając sobie sprawę z sytuacji na arenie międzynarodowej, wieloletni dyrektor placówki, Kazimierz Kaczmarczyk, rozpoczął przygotowania do potencjalnej ewakuacji najcenniejszych zbiorów już w kwietniu 1939 r. po wypowiedzeniu Polsce przez Adolfa Hitlera deklaracji o niestosowaniu przemocy¹⁵. Zakupiono wówczas drewniane skrzynie, które zapakowano w lipcu tego samego roku aktami wydzielonymi z zespołu Ministerstwa b. Dzielnicy Pruskiej dotyczącymi powstań wielkopolskiego i śląskich¹⁶. Następnie skrzynie przekazano władzom wojskowym, które przetransportowały akta na wschód, by materiały obciążające powstańców nie dostały się w ręce Niemców mogących je wykorzystać przeciwko Polakom. Niestety pociąg został zbombardowa-

⁸ K. Kaczmarczyk, *Archiwum Państwowe w Poznaniu w latach 1919–1926*, „Archeion” 1928, t. 4, s. 145–161; tenże, *Archiwum Państwowe w Poznaniu w czasie okupacji niemieckiej*, „Archeion” 1948, t. 17, s. 84–100; tenże, *Straty archiwalne na terenie Poznania w latach 1939–1945*, „Archeion” 1957, t. 27, s. 65–93.

⁹ I. Radtke, *Dzieje Archiwum Państwowego w Poznaniu (1869–1999)*, „Poznański Rocznik Archiwalno-Historyczny” 1999–2000, 6/7, s. 25–50.

¹⁰ S. Nawrocki, *Działalność naukowa Archiwum Państwowego w Poznaniu w latach 1869–1998*, „Poznański Rocznik Archiwalno-Historyczny” 1999–2000, 6/7, s. 50–70.

¹¹ *Archiwum Państwowe Miasta Poznania i Województwa Poznańskiego oraz jego archiwa tereno- we: Przewodnik po zasobie archiwalnym*, pod red. C. Skopowskiego, Warszawa 1969; C. Skopowski, *Sto lat Archiwum Państwowego w Poznaniu (1869–1969)*, „Kronika Miasta Poznania” 1969, R. 37, z. 1.

¹² I. Mamczak-Gadkowska, *Archiwa Państwowe...*

¹³ M. Lewandowska, *Kadra archiwów państwowych w Polsce Ludowej (1945–1983)*, Warszawa–Łódź 1988.

¹⁴ R. Galuba, *Archiwum Państwowe w Poznaniu...*, s. 13–31.

¹⁵ K. Kaczmarczyk, *Archiwum Państwowe w Poznaniu w czasie okupacji...*, s. 84.

¹⁶ Tamże.

ny w okolicach Rawy Ruskiej, a dokumentacja uległa zniszczeniu. 3 września ewakuowano w 26 skrzyniach najcenniejsze księgi, dokumenty pergaminowe, mapy oraz inwentarze i repertoria, które miały po wojnie służyć do ustalania strat¹⁷. Pociąg wyruszył w kierunku Bydgoszczy jednak został przechwycony przez Niemców i skierowany do Berlina, skąd powrócił do Poznania w 1940 r.¹⁸

Okupacja

Dziesiątego września do Poznania wkroczyły wojska niemieckie, które zajęły również archiwum. Okupant rozpoczął swoją niszczycielską działalność przejawiającą się na każdej płaszczyźnie funkcjonowania instytucji, której nazwę zmieniono na Archiwum Rzeszy dla Kraju Warty w Poznaniu (Reichsarchiv Wartheland Posen). Jedną z pierwszych decyzji było wywiezienie do Berlina akt wojskowej komendantury miasta (Generalkommando V) z lat 1830–1918¹⁹. Pozostała dokumentacja była poddawana celowemu brakowaniu, często z pominięciem etapu selekcji, co miało zgubny wpływ na cały zasób, tak samo jak to, że każdy z niemieckich kierowników tworzył własny system nadawania sygnatur wpływów, co znacząco utrudniało korzystanie z zasobu i wprowadzało ogólny chaos²⁰. Warto zaznaczyć, że Niemcy gromadzili zarówno materiały archiwalne wytworzone przez polskie i niemieckie urzędy, jak i książki z całego obszaru Warthegau, o czym szerzej będzie w dalszej części pracy.

Podczas wojny w archiwum było zatrudnionych około 40 Polaków, część z nich mimo wyższego wykształcenia pracowała poniżej swoich kompetencji jak na przykład ksiądz dr Józef Nowacki, przedwojenny dyrektor Archiwum Archidiecezjalnego w Poznaniu²¹. Do ich głównych zadań należało inwentaryzowanie nabytków archiwalnych i bibliotecznych. Obecność Polaków w instytucji spowodowała, że nie wszystkie pomysły okupantów były wcielane w życie – pracownicy celowo opóźniali działania, chroniąc tym samym akta przed bezmyślnym niszczeniem. Notowano również kiedy i w jakim kierunku wywożono archiwalia. Niestety, notatki nie przetrwały wojny, ponieważ spłonęły w pożarze budynku w styczniu 1945 r.²²

¹⁷ Tamże.

¹⁸ Tamże, s. 84–85.

¹⁹ Tamże, s. 86.

²⁰ Tamże, s. 91–92.

²¹ I. Radtke, *Dzieje Archiwum Państwowego...*, s. 35.

²² K. Kaczmarczyk, *Archiwum Państwowe w Poznaniu w czasie okupacji...*, s. 91–92.

Rozproszenie zasobu

Wojna przyniosła poznańskiemu archiwum straty rzędu 75% przedwojennego zasobu, na które złożyło się celowe rozproszenie archiwaliów oraz pożar budynku. Niemcy pierwsze działania mające na celu ewakuację i zabezpieczenie najcenniejszych materiałów podjęli już w 1942 r., wywożąc je na teren poznańskiej cytadeli, następnie do bunkrów w Sulęcinie, a ostatecznie do kopalni soli w Grasleben i Goslarze²³. Z kolei w 1943 r. wycofano z archiwum depozyt Archiwum Miasta Poznania, które znalazło schronienie w pięciu kościołach: w Ceradzu Kościelnym, Tarnowie Podgórnym, Bytyniu, Wilczynie i Biezdrowie²⁴. Dzięki temu zabiegowi wojenną zawieruchę przetrwały cenne archiwalia, m.in. XIII-wieczne dyplomy i XIV-wieczne księgi. W tym samym roku Niemcy rozpoczęli proces gromadzenia materiałów wytworzonych przez władze polskie i pruskie, które ulokowano w tych samych pięciu kościołach na prowincji – w Ceradzu Kościelnym, Tarnowie Podgórnym, Bytyniu, Wilczynie i Biezdrowie. Główną motywacją tych działań była obawa przed zbombardowaniem Poznania i trzeba oddać, że na tej płaszczyźnie akta były bezpieczne, jednak warunki, w jakich były przechowywane, nie gwarantowały im zachowania pierwotnego stanu. Największym wrogiem wspomnianych materiałów była wszechobecna wilgoć oraz pozbawianie ksiąg skórzanych opraw.

Pożar

Największy dramat w historii Archiwum Państwowego w Poznaniu rozegrał się w styczniu 1945 r. i był związany z walkami toczonymi o Poznań. Budynek archiwum, tak samo jak inne gmachy znajdujące się w sąsiedztwie, został przekształcony w punkt oporu broniącej się armii niemieckiej i znalazł się na linii ognia artyleryjskiego. Wieczorem 29 stycznia wybuchł pożar, który doszczętnie strawił zarówno sam budynek, jak i pozostawione w nim archiwalia, po których została 20-centymetrowa warstwa popiołu²⁵. Z pożogi ocalały jedynie mury zewnętrzne i piwnice, a gmach zamienił się w ruinę wypełnioną przez gruzy – płonące belki przebijały sufity, a metalowe szyny w stropach odkształcały się pod wpływem temperatury i powodowały dalszą destrukcję²⁶. Taki stan rzeczy zastali archiwiści, którzy powrócili do pracy

²³ Tamże, s. 93–94.

²⁴ Tamże, s. 93.

²⁵ Tamże, s. 95.

²⁶ Tamże.

w początkach lutego 1945 r.²⁷ i stanęli przed wyzwaniem, jakim było zabezpieczenie placówki i jej reaktywacja po opuszczeniu przez Niemców, a także rozpoczęcie starań o otoczenie opieką przez władze wojskowe rozproszonych archiwaliów.

Działalność pracowników znalazła odzwierciedlenie w treści sprawozdań, które rokrocznie składali do Wydziału Archiwów Państwowych, a które obecnie pozwalają zrekonstruować postępy prac i sytuację instytucji na przestrzeni lat. Każdy z podpunktów przewidzianych w sprawozdaniach dostarcza konkretnych informacji i daje ogłęd na sytuację, w której Archiwum Państwowe w Poznaniu znalazło się bezpośrednio po przejściu przez Polaków.

Sprawozdania z działalności

Sprawozdania z działalności w ujednoliconej formie, którą przybliżono w dalszej części pracy, miały na celu ukazanie sytuacji wszystkich archiwów państwowych wchodzących w skład odbudowującej się z gruzów sieci archiwalnej w obrębie tych samych zagadnień problemowych. Wydział Archiwów Państwowych stworzył formularz, w którym proszono o przedstawienie sytuacji konkretnej placówki z uwzględnieniem następujących siedmiu punktów: A) *Porządkowanie i inwentaryzowanie zawartości archiwum*; B) *Zmiany zawartości archiwum*; C) *Korzystanie z archiwum*; D) *Działalność naukowa i urzędowa personelu archiwum*; E) *Lokal*; F) *Biblioteka archiwalna*; G) *Dochody i wydatki / Fundusze inwestycyjne*. Zaprezentowane brzmienie rzeczonych punktów obowiązywało w latach 1945–1950, jednak warto zaznaczyć, że sformułowania ulegały kosmetycznym zmianom, ponieważ dążono do jak najprecyzyjniejszego odzwierciedlenia kluczowych funkcji archiwów państwowych w danym czasie. Nie bez znaczenia było też to, że placówki na przestrzeni lat musiały sprostać zupełnie innym problemom i inne były ich główne cele. Bezpośrednio po wojnie fundamentalnym zadaniem była rewindykacja materiałów wywiezionych przez okupanta, ale by można było to zrobić, trzeba było zadbać o odpowiednią bazę lokalową. Budynki należące do archiwów, podobnie jak wiele innych, podczas wojny ulegały zniszczeniom, zmieniali właściciele, przez co do zadań archiwistów należało w pierwszej kolejności zatroszczenie się o odzyskanie utraconych gmachów lub pozyskanie i zaadaptowanie nowych na bieżące potrzeby.

Wydział Archiwów Państwowych przy konstruowaniu formularza położył szczególny nacisk na aspekty pracy, które w wiarygodny sposób miały określić, w jakiej kondycji znajdowały się poszczególne placówki, co po-

²⁷ *Archiwum Państwowe Miasta...*, s. 17.

zwoliło na ustalenie położenia wyraźnie osłabionej polskiej sieci archiwalnej. Każdy z rozdziałów dostarczał danych o tym, w jakiej sytuacji znalazło się dane archiwum w konkretnym roku rozliczeniowym. Informacje zawarte w punkcie A) *Porządkowanie i inwentaryzowanie zawartości archiwum* określały czy dana placówka dysponuje odpowiednią powierzchnią magazynową, półkami oraz pracownikami niezbędnymi do przeprowadzenia wspomnianej inwentaryzacji, a przede wszystkim to, czy w archiwum znajdują się archiwalia, często rozproszone na obszarze całego kraju. Z zagadnieniem obecności akt w archiwum wiązał się punkt B) *Zmiany zawartości archiwum*, w którym odnotowywano wszystkie nabytki i ubytki w zasobie, rewindykację oraz przekazywanie archiwaliów między archiwami. Punkt C) *Korzystanie z archiwum* odnotowywał działania związane z funkcjonowaniem pracowni naukowej i udostępnianiem materiałów czytelnikom. W początkowej fazie placówki musiały ograniczyć swoją działalność do wydawania odpisów (pod warunkiem że posiadały poszukiwane materiały), ponieważ problemy lokalowe sprawiały, że nie dysponowano pracownikami naukowymi. W punkcie D) *Działalność naukowa i urzędowa personelu archiwum* prezentowano, czym zajmowali się archiwiści w ramach pracy w archiwum, podawano, jakie artykuły opublikowali i czym zajmowali się w danym roku sprawozdawczym. Punkt E) *Lokal* przedstawiał działania podejmowane, by odzyskać użytkowny dotąd budynek lub pozyskać tymczasowe magazyny. Od czasu znalezienia odpowiedniego budynku składano relacje z postępu prac remontowych i konserwatorskich. Każde archiwum posiadało bibliotekę, która również była uwzględniana w sprawozdaniach pod punktem F) *Biblioteka archiwalna*. Ograniczano się tu jedynie do odnotowywania nabytków i ubytków oraz informowania o ciekawszych pozycjach. Ostatni punkt G) *Dochody i wydatki / Fundusze inwestycyjne* jest niezwykle mylący dla czytelnika, ponieważ implikuje, że placówki bezpośrednio po wojnie mogły generować dochód. Sytuacja w rzeczywistości była zgoła inna; w tej części można znaleźć jedynie informacje o kosztach poniesionych w związku z remontami i transportem akt.

Porządkowanie i inwentaryzowanie zawartości archiwum

Pierwsza część dotycząca problemu porządkowania i inwentaryzowania zasobu informowała przede wszystkim o stanie opracowania oraz bieżących problemach placówki, które uniemożliwiały rozpoczęcie właściwej pracy. Warto nadmienić, że podjęcie tych działań było niezbędne do stworzenia raportów o stratach poniesionych w czasie wojny, które z kolei były konieczne do wszczęcia procedury rewindykacji wywiezionych akt. W Archiwum Państwowym w Poznaniu początkowo nie prowadzono ani porządkowa-

nia, ani inwentaryzacji z tej przyczyny, że akta były rozproszone i nie było ich w mieście. Co więcej, strata budynku i problemy lokalowe powodowały, że archiwiści nie mieli gdzie prowadzić swoich prac, wszak warunkiem niezbędnym do tego typu czynności jest odpowiednia przestrzeń magazynowa oraz półki, dlatego większość tych zadań została odsunięta w czasie.

W 1945 r. zasygnalizowano, że dopiero po otrzymaniu przez archiwum pomieszczeń i zwiezieniu archiwaliów z prowincji będzie możliwe przeprowadzenie skontrum na podstawie ocalałych inwentarzy. Ponadto planowano zinwentaryzowanie akt poniemieckich przejętych w 1919 r. i ujednoczenie zasad ich porządkowania. Przez wzgląd na trudną sytuację lokalową przy przyjmowaniu ewentualnych nabytków ograniczono się jedynie do doraźnego rejestrowania wpływów. Ponadto w 1945 r. rozesłano ankietę skierowaną do archiwów rodzinnych, duchownych i miejskich z obszaru województwa poznańskiego, w której dopytywano o spalone i wywiezione przez okupanta akta. W 1946 r. rozpoczęto zwożenie materiałów przechowywanych w magazynach na prowincji do piwnic pod spalonym budynkiem, jednak przestrzeń nie była wystarczająca do rozpoczęcia inwentaryzacji. Rok 1947 minął na kompletowaniu wyposażenia magazynów, zwożono m.in. regały oraz przeniesiono główny zasób i biura do nowego budynku na rogu ul. Szewskiej i Stawnej 10. Tym samym w grudniu rozpoczęto działania mające na celu inwentaryzację i porządkowanie – zdążono wyodrębnić akta dwóch registratur (Naczelnego Prezydium Wielkiego Księstwa Poznańskiego i Prezydium Policji Poznańskiej). Z Niemiec powróciły również 93 skrzynie wypełnione cennymi archiwaliami, które zostały wywiezione w czasie wojny. Ułożono według starego porządku księgi grodzkie i ziemskie powiatów: Bydgoszcz, Gniezno, Inowrocław, Kcynia, Kościan, Kruszwica, Nakło, Ostrzeszów, Pызdry, Poznań, Wałcz i Wschowa. Z kolei ocalałe depozyty miast i cechów rzemieślniczych uporządkowano i ułożono według porządku alfabetycznego. W 1949 r. w związku z koniecznością opróżnienia piwnic pod spalonym budynkiem na Górze Przemysła wywieziono 40 samochodów ciężarowych (ok. 400 metrów sześciennych) i trzy samochody sprzętu (głównie skrzyń i desek) do prowizorycznie przygotowanych w tym celu pomieszczeń w budynku po Sądzie Apelacyjnym, który to budynek został przeznaczony na nową siedzibę archiwum. Działania inwentaryzacyjne sprowadzały się wtedy do przepisywania repertoriów, które ucierpiały podczas wojny, oraz rozpoczęcia prac związanych z programem uporządkowania ksiąg grodzkich i ziemskich, które nie były dotychczas zinwentaryzowane według wymogów archiwalnych. W 1950 r. równoległe z porządkowaniem prowadzono skontrum mające na celu ustalenie wszystkich zespołów, ich objętości/liczebności oraz rozmieszczenia w poszczególnych magazynach przy ul. Szewskiej/Stawnej 10 i 23 Lutego 41/43. Ponadto kontynuowano prace nad rozpoznawaniem i scalaniem luzów oraz fragmentów ksiąg grodzkich i ziemskich.

Zmiany zawartości archiwum

W części B dotyczącej zmiany zawartości archiwum²⁸ zwracano uwagę na nabytki (z podziałem na przejęcia, zakupy, depozyty i darowizny) oraz ubytki (które dzielono na przekazania do innych instytucji²⁹ i zwroty³⁰).

W obliczu strat poniesionych w czasie wojny dużym wyzwaniem była odbudowa zasobu. Nowe realia społeczno-polityczne, w których znalazła się Polska, a co za tym idzie upaństwowienie przemysłu, banków i dawnych majątków ziemskich, spowodowały, że archiwa zobowiązano do zabezpieczenia akt wytworzonych przez wyżej wymienione podmioty. Archiwalia tego typu nie były zupełną nowością dla archiwistów, jednak po raz pierwszy wystąpiły w tak znacznych ilościach.

Warto wspomnieć o jednostkach, w których podawano rozmiar zasobu. Przez wzgląd na to, że archiwa borykały się z licznymi problemami natury lokalowej, a co za tym idzie, często nie miały regałów, nie mogły podawać swojego zasobu w metrach bieżących, jak jest to czynione współcześnie. Zamiast tego stosowano pragmatyczne rozwiązania – zasób podawano w przeliczeniu na skrzynie, wagony, ciężarówki, a w późniejszym okresie w metrach sześciennych. Podawana wielkość była zbieżna ze sposobem transportu akt, jednakże próżno szukać informacji, w jakim stopniu rzeczzone skrzynie lub wagony były wypełnione i jakie miały wymiary. Nie podaje się też marki ani modelu samochodu ciężarowego – w jednym z omawianych sprawozdań (za rok 1949 r.³¹) zaznaczono jedynie, że jedna ciężarówka mogła przewieźć ok. 10 metrów sześciennych akt. Uzyskane w ten sposób informacje nie zawsze dają możliwość przeliczenia na metry bieżące, które są obecnie stosowane i najbardziej przemawiają do wyobraźni czytelników. W związku z powyższym trudno jednoznacznie stwierdzić, jak przedstawiała się zmiana zawartości archiwum, ponieważ informacja o liczbie jednostek archiwalnych nie jest wymierna przez wzgląd na to, że każda jednostka jest inna.

²⁸ W niniejszej pracy nie zostaną przedstawione nazwy konkretnych zespołów, ponieważ nie miały one bezpośredniego wpływu na działalność placówki.

²⁹ Wojenna zawierucha powodowała, że lokalizacja archiwaliów często ulegała zmianie, dlatego po wojnie, dzieląc akta między placówki w ramach polskiej sieci archiwalnej, starano się stosować do nadrzędnych zasad archiwistyki tzn. proveniencji i pertynencji terytorialnej.

³⁰ Do zasobu dawnych archiwów państwowych Niemcy włączali archiwalia należące do innych instytucji – w Poznaniu do zasobu włączono akta należące do Archiwum Archidiecezjalnego w Poznaniu, które po zakończeniu działań wojennych powróciły do swoich prawowitych dysponentów.

³¹ APP.

Korzystanie z archiwum

Kolejnym zagadnieniem poruszonym w sprawozdaniu było korzystanie z archiwum. Nieobecność akt w Poznaniu oraz brak odpowiedniego miejsca na pracownię naukową były przyczyną, z powodu której w początkowej fazie po zakończeniu wojny ograniczano się wyłącznie do wydawania opinii i (jeśli odnaleziono akta) odpisów akt na potrzeby osób prywatnych oraz urzędów administracji państwowej.

Z biegiem czasu i postępami w zwożeniu akt do Poznania wznowiono prowadzenie kwerend i wypożyczenia międzyarchiwalne. Prawdziwym przełomem dla użytkowników był rok 1948 i reaktywacja działalności pracowni naukowej w budynku na rogu ul. Szewskiej i Stawnej 10. Wcześniej udostępnianie materiałów czytelnikom było niemożliwe, wyjątki robiono dla zasłużonych badaczy, którzy mogli zapoznać się z księgami grodzkimi w kancelarii.

Działalność naukowa i urzędowa personelu archiwum

W punkcie D poruszano temat działalności naukowej i urzędowej personelu archiwum. Do podstawowych zadań należało zabezpieczenie rozproszonego zasobu i zorganizowanie jego powrotu do Poznania oraz nadzorowanie procesu rewindykacji archiwaliów. Ponadto kontrolowano składnice akt i placówki w terenie.

W 1947 r. archiwiści odbywali liczne podróże służbowe związane ze zwożeniem regałów do Poznania, poszukiwaniem archiwaliów wywiezionych do schronu w okolicach Sulęcina oraz likwidacją archiwum Ksiąg Metrycznych w Gostyniu. Początkowe trudności lokalowe oraz rozproszenie zasobu powodowały, że archiwiści w swoich pracach musieli korzystać z edycji źródłowych lub archiwaliów zgromadzonych w innych placówkach. W 1945 r. jedyną osobą, która prowadziła działalność naukową, był kustosz Kaletka badający nazwy miejscowe związane z handlem i faktoriami prehistorycznymi na ziemiach polskich. Na przestrzeni pierwszych lat powojennej funkcjonowania do najbardziej aktywnych naukowo należeli: Kazimierz Kaczmarczyk, Franciszek Paprocki, Henryk Kaletka, Leon Siuchniński oraz Tadeusz Mencil. Publikowali oni artykuły na łamach „Archeionu”, „Studiów Źródłoznawczych” i licznych wydawnictw lokalnych oraz organizowali konferencje naukowe i szkoleniowe. Warto dodać, że archiwa państwowe od 1948 r. otrzymały status placówek naukowych³².

³² C. Skopowski, *Sto lat Archiwum...*, s. 75.

Lokal

W części E zdawano relację z sytuacji lokalowej każdej placówki i w przypadku Archiwum Państwowego w Poznaniu trzeba przyznać, że materiał jest niezwykle bogaty i ukazuje meandry drogi do uzyskania nowego budynku i zabezpieczenia odpowiedniej powierzchni magazynowej.

Bezpośrednio po zakończeniu wojny archiwiści korzystali z budynku mieszkalnego zlokalizowanego przy spalonym gmachu. Akta pozostawiono w magazynach kościołów w Ceradzu Kościelnym, Tarnowie Podgórnym, Bytyniu, Wilczynie i Biezdrowie oraz w Archiwum Ksiąg Metrycznych w Gostyniu. Jako że rolę magazynów odgrywały budynki sakralne (głównie kościoły), lokalnym społecznościom zależało na jak najszybszym odzyskaniu rzeczonych miejsc i wznowieniu swojej działalności, stąd zabranie akt (które nie zawsze miały zapewnione odpowiednie warunki przechowywania) było kwestią pierwszoplanową. Jednym z pierwszych kroków do reewakuacji było posprzątanie piwnic pod spalonym budynkiem, ponieważ ich konstrukcja nie uległa poważniejszym uszkodzeniom i od 1946 r. z powodzeniem mogły pełnić swoją przedwojenną funkcję magazynu. Udało się również uzyskać pomieszczenia pod byłym Zamkiem Cesarskim, ponadto archiwalia były przechowywane w kościele na Jeźycach oraz w kościele św. Marii Magdaleny.

W 1947 r. Archiwum Państwowe w Poznaniu przeniosło się do nowej siedziby – budynku byłej Gminy Żydowskiej zlokalizowanego u zbiegu ulic Szewskiej i Stawnej 10. Nie był to jednak budynek idealny – już w chwili przejmowania go przez archiwum nie gwarantował odpowiedniej powierzchni magazynowej, a nie bez znaczenia były też obawy, że w wypadku ponownego zawiązania Gminy Żydowskiej zostanie oddany poprzednim właścicielom i tym samym archiwalia rozpoczną kolejną tułaczkę. Wobec powyższego prowadzono nieustające rozmowy z władzami, które ostatecznie w 1948 r. podjęły decyzję o przekazaniu na potrzeby placówki spalonego gmachu po Sądzie Apelacyjnym przy ul. 23 Lutego 41/43. Niezwłocznie rozpoczęto remont nowej siedziby, by przystosować ją na potrzeby archiwum. Mimo prac remontowych budynek był wykorzystywany jako magazyn jeszcze przed oficjalnym oddaniem do użytku, które nastąpiło w 1951 r. Rzeczony budynek spełnia funkcję siedziby Archiwum Państwowego w Poznaniu do dziś.

Biblioteka archiwalna

Rozdział F poświęcono bibliotece archiwalnej, która wydatnie powiększona przez Niemców w okresie okupacji, niemal doszczętnie spłonęła razem z budynkiem. Rzecz jasna okupant podjął działania mające na celu ewakuację szczególnie cennych pozycji, jednak osoba, która odpowiadała za ich selekcję, nie znała języka polskiego, dlatego większość ewakuowanych książek nie należała do szczególnie cennych.

W celu odbudowy zasobu przejmowano księgozbiory porzucone przez instytucje niemieckie i przyjmowano dary od osób prywatnych. Gdy archiwum dysponowało kilkoma egzemplarzami tej samej pozycji, przekazywało je do innych placówek, których zainteresowania badawcze były zbieżne z tematyką książki. Księgozbiory, które przed wojną nie należały do archiwum, ale wcielono je do zasobu w czasie wojny, zwrócono prawowitym właścicielom.

Dochody i wydatki / Fundusze inwestycyjne

Podpunkt G obejmował kwestie związane z dochodami i wydatkami archiwum, jednak sam tytuł jest niezwykle mylący, ponieważ sugeruje, że placówka po wojnie mogła generować dochód, a tak nie było³³. Wszystkie ponoszone wydatki były związane z kosztami transportu akt z prowincji, remontami i zakupem materiałów budowlanych³⁴.

Wnioski

Po lekturze sprawozdań można wyodrębnić główne trudności, z którymi borykała się placówka, a które rzutowały na całą jej działalność w pierwszej, powojennej fazie istnienia. Największym problemem, z którym przyszło się zmierzyć, była całkowita strata budynku służącego placówce nieprzerwanie od 1869 r., a który strawiony przez pożar nie mógł dłużej spełniać swoich funkcji. Tym samym rozpoczęła się tułaczka zarówno archiwistów, jak i archiwaliów po różnych magazynach na terenie całego miasta, zakończona przejęciem budynku po byłym Sądzie Apelacyjnym przy ul. 23 Lutego 41/43. Rzeczony gmach wymagał generalnego remontu (podobnie jak więk

³³ A. Rybarski, *Wydział Archiwów Państwowych...*, s. 196–220.

³⁴ APP.

szość zabudowań Starego Miasta w Poznaniu uległ poważnemu uszkodzeniu w czasie walk o miasto w styczniu 1945 r.) i służy Archiwum Państwowemu w Poznaniu do dziś.

Drugim, choć nie mniejszym problemem, było rozproszenie zasobu, które paraliżowało dalsze prace. Archiwalia znajdowały się w magazynach na prowincji oraz na terenie Niemiec. Złe warunki przechowywania oraz początkowa niemożność zwiezienia akt do Poznania wynikająca z braku odpowiedniej powierzchni magazynowej na terenie miasta powodowały, że archiwum nie dysponowało tym, co pozostało z jego zasobu, należy bowiem pamiętać, że 75% materiałów archiwalnych utracono. Samo ustalenie strat nie było łatwe, a trudność ta była wypadkową kilku czynników. Po pierwsze, archiwum nie posiadało miejsca, w którym można było zebrać wszystkie ocalałe akta. Po drugie, w wyniku pożaru spłonęły inwentarze i inne pomoce archiwalne, które mogły być wsparciem przy przeprowadzaniu skontrum i szacowaniu strat. Nieocenionym źródłem o stanie zasobu sprzed 1939 r. była pamięć wieloletnich pracowników, którzy doskonale znali zasób. Gdyby nie ich wiedza i doświadczenie niezwykle trudnym zadaniem byłoby przeprowadzenie inwentaryzacji i precyzyjne określenie rozmiaru strat poniesionych przez instytucję, co było ważne przez wzgląd na konieczność rewindykacji materiałów wywiezionych poza Polskę. Sprawne sporządzenie listy jednostek mających powrócić do Polski było motywowane również rangą tych jakże cennych archiwaliów stanowiących dziedzictwo kulturowe odradzającego się kraju i świadczących o jego bogatej przeszłości.

Kolejnym aspektem, na który zwrócono uwagę w kontekście licznych problemów, które dotknęły placówkę po wojnie, były trudy pracy archiwistów borykających się z wymienionymi wyżej kwestiami. Magazyny rozsiadane na terenie całego miasta i poza Poznaniem, czasowy brak stałej siedziby i konieczność przemieszczania się między poszczególnymi lokalizacjami oraz świadomość ogromnej straty poniesionej przez archiwum powodowały, że praca ta nie należała do łatwych. Należy również pamiętać o stanie permanentnej niepewności o przyszłość, staraniach o nowy budynek u odpowiednich władz oraz organizowaniu transportów akt z prowincji, które w pierwszej kolejności należało zabezpieczyć i zapewnić warunki przechowywania dające choćby namiastkę takich, w jakich należało te archiwalia przechowywać. Przy okazji mówienia o transportowaniu akt warto dodać, że w pierwszych latach powojennych nie ujednolicono jednostki, w której podawano wielkość zasobu lub konkretnej partii akt – w dokumentach spotyka się rząd wielkości podawany w skrzyniach, wagonach, ciężarówkach, metrach sześciennych. Nie można odmówić pragmatyczności temu rozwiązaniu, wszak podawano jednostki, którymi akta transportowano, jednakże nie ma nigdzie informacji, w jakim stopniu były wypełnione, przez co ustalenie, ile metrów bieżących mieściło się w danych przestrzeniach, jest niemal niemożliwe.

W działalności Archiwum Państwowego w Poznaniu po II wojnie światowej można wyodrębnić kilka punktów zwrotnych, które zdefiniowały na nowo zasady działania placówki. Punktem wyjścia w 1945 r. był brak przestrzeni magazynowej, a co za tym idzie półek, i rozproszenie zasobu w kilku lokalizacjach poza miastem oraz doraźne rejestrowanie nowych wpływów. W 1946 r. rozpoczęto zwożenie akt do piwnic spalonego gmachu i tym samym archiwiści mogli rozpocząć właściwe prace. Rok 1947 to w głównej mierze inwentaryzacja prowadzona w nowej siedzibie przy ul. Szewskiej/Stawnej 10. Przełomem roku 1948 była reaktywacja działalności pracowni naukowej po długiej przerwie i otwarcie się na potrzeby użytkowników dzięki udostępnieniu im materiałów do wglądu. W 1950 r. przeprowadzono skontrum całego zasobu i rozpoczęto proces rozpoznawania i scalania luzów, których nie brakowało przez wzgląd na nieodpowiednie przechowywanie w czasie wojny i pozbawianie ksiąg opraw.

Zakończenie

Zakończenie trwającej niemal sześć lat wojny sprawiło, że całe społeczeństwo, bez względu na pochodzenie oraz wykształcenie, znalazło się w nowej rzeczywistości. Nie było już powrotu do czasów sprzed 1939 r. i każdy musiał się w tych trudnych realiach odnaleźć i rozpocząć tzw. „normalne życie”. Jednak należy pamiętać, że po przeżyciu wyczerpującego czasu, jakim była wojna, niemożliwe było przejście nad nim do porządku dziennego, ponieważ ten porządek po prostu nie istniał. Wszystko trzeba było zorganizować, a często i zdefiniować na nowo. Polska znalazła się pod silnym wpływem Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich, co powodowało, że powrót realiów II Rzeczypospolitej był niewykonalny.

W analogicznej sytuacji znalazło się Archiwum Państwowe w Poznaniu wraz ze swoimi pracownikami, które musiało zmierzyć się z licznymi przeciwnościami, by w pełni rozpocząć działalność wynikającą z postanowień dekretu z 7 lutego 1919 r., który jasno mówił, że do podstawowych funkcji archiwów należy gromadzenie, opracowywanie i udostępnianie materiałów archiwalnych. Po wojnie poznańska placówka w sposób bezpośredni³⁵ nie była w stanie realizować żadnego z tych punktów, ponieważ bez budynku i z rozproszonym zasobem było to niemożliwe. Dla rozproszonego za-

³⁵ Pośrednio archiwiści troszczyli się o rozproszone akta przez wizytowanie magazynów na prowincji i sprawdzanie ich stanu. Od czasu opuszczenia Poznania przez Niemców, jeszcze w czasie wojny korespondowali również z radzieckimi władzami wojskowymi, które prosiły o opiekę nad archiwaliami i umożliwienie archiwistom podróży do oddalonych od Poznania miejscowości.

sobu rozpoczęła się tułaczka po licznych magazynach, ponieważ kościoły, w których dotychczas akta przechowywano, stanowiły ośrodki życia religijnego i chciały wznowić swoją działalność. A należy pamiętać, że każde przenieszenie akt, niezależnie od tego, czy dokonuje się w czasie wojny, czy pokoju, niesie ze sobą ryzyko utraty, zniszczenia lub zagubienia archiwaliów. Warto dodać, że przenoszenie akt to ciężka praca fizyczna, zwłaszcza w sytuacji, w której mowa o dokumentach liczonych w skrzyniach, wagonach i ciężarówkach, a nie pojedynczych teczkach czy nawet wiązkach. A biorąc pod uwagę częstą zmianę magazynów, porządkowanie, inwentaryzację, skontrolowanie itp., każda jednostka była wielokrotnie podnoszona i przenoszona.

Archiwum Państwowe w Poznaniu w 1945 r. stanęło u progu wyzwania, jakim była odbudowa nie tylko budynku, lecz także zasobu. Jak dobrze wiadomo, przez wzgląd na doszczętne spalenie gmachu i ogromne zniszczenia w jego konstrukcji, zdecydowano, że placówka będzie zmuszona zmienić swoją siedzibę. Najpierw wybór padł na budynek po byłej Gminie Żydowskiej u zbiegu ulic Szewskiej i Stawnej 10, który nie gwarantował odpowiedniej powierzchni magazynowej, a następnie udało się pozyskać wymagający kapitalnego remontu gmach po Sądzie Apelacyjnym przy ul. 23 Lutego 41/43, który służy do dziś. Równie dużym wyzwaniem była odbudowa zasobu, który poniósł stratę rzędu 75% przedwojennej wielkości. Cała służba archiwalna znalazła się w nowej rzeczywistości, która przyniosła ze sobą nowe wyzwania, a jak pokazuje historia, a zwłaszcza dokumentacja o niej świadcząca, poznańscy archiwiści poradzili sobie z nimi bez zastrzeżeń, czego dowody można znaleźć w sprawozdaniach przedkładanych Wydziałowi Archiwów Państwowych.

Bibliografia

Materiały archiwalne

APP, Archiwum Państwowe w Poznaniu, sygn. 53/921/152.

Podstawy prawne

Dekret z 7 lutego 1919 r. o organizacji archiwów państwowych i opiece nad archiwaliami (Dz. Pr. P.P. 1919 nr 14 poz. 182).

Dekret z 29 marca 1951 r. o archiwach państwowych i archiwach państwowych (DZ. U. Nr 19, poz. 149 ze zm.).

Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 3 stycznia 1922 r. o przekazaniu Ministrowi Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego zarządu spraw archiwalnych w byłej Dzielnicy Pruskiej (Dz. Urz. M.W. R. i O.P., 1922, Nr 5, poz. 32).

Opracowania

- Archiwum Państwowe Miasta Poznania i Województwa Poznańskiego oraz jego archiwa terenowe: Przewodnik po zasobie archiwalnym*, pod red. C. Skopowskiego, Warszawa 1969.
- Galuba R., *Archiwum Państwowe w Poznaniu w latach 1869–2012*, [w:] *Archiwa i ich zasoby. Materiały pomocnicze do źródłoznawstwa*, pod red. A. Jakuboszczak, P. Matusika, M. Zwierzykowskiego, Poznań 2012, s. 13–31.
- Kaczmarczyk K., *Archiwum Państwowe w Poznaniu w czasie okupacji niemieckiej*, „Archeion” 1948, t. 17, s. 84–100.
- Kaczmarczyk K., *Archiwum Państwowe w Poznaniu w latach 1919–1926*, „Archeion” 1928, t. 4, s. 145–161.
- Kaczmarczyk K., *Straty archiwalne na terenie Poznania w latach 1939–1945*, „Archeion” 1957, t. 27, s. 65–93.
- Lewandowska M., *Kadra archiwów państwowych w Polsce Ludowej (1945–1983)*, Warszawa–Łódź 1988.
- Mamczak-Gadkowska I., *Archiwa Państwowe w II Rzeczypospolitej*, Poznań 2006.
- Nawrocki S., *Działalność naukowa Archiwum Państwowego w Poznaniu w latach 1869–1998*, „Poznański Rocznik Archiwalno-Historyczny” 1999–2000, 6/7, s. 50–70.
- Radtke I., *Dzieje Archiwum Państwowego w Poznaniu (1869–1999)*, „Poznański Rocznik Archiwalno-Historyczny” 1999–2000, 6/7, s. 25–50.
- Rybarski A., *Wydział Archiwów Państwowych w latach 1945–1947*, „Archeion” 1948, t. 17, s. 196–220.
- Skopowski C., *Sto lat Archiwum Państwowego w Poznaniu (1869–1969)*, „Kronika Miasta Poznania” 1969, r. 37, z. 1, s. 71–81.

Justyna Pera

Archiwum Państwowe w Poznaniu w pierwszych latach po zakończeniu II wojny światowej

Streszczenie

W artykule zwrócono uwagę na problemy, z którymi borykało się Archiwum Państwowe w Poznaniu bezpośrednio po zakończeniu działań wojennych oraz w pierwszym okresie działalności, tj. do roku 1951. Podstawą źródłową były sprawozdania i plany pracy sporządzane w Archiwum Państwowym w Poznaniu w latach 1945–1951 oraz obowiązujące w tym czasie normatywy, które regulowały działanie instytucji. W publikacji podniesiono problem zabezpieczenia i gromadzenia materiałów archiwalnych oraz niedogodności związanych z kompletnym zniszczeniem budynku, a co za tym idzie – brakiem odpowiednich magazynów, które mogłyby zabezpieczyć akta powracające do Archiwum po wojnie oraz nowe, które miały dopiero do niego trafić.

Słowa kluczowe: Archiwum Państwowe w Poznaniu, sprawozdania, Wydział Archiwów Państwowych, gromadzenie, II wojna światowa, zasób

Justyna Pera

State Archive in Poznań in the first years following the Second World War

Abstract

The article discusses the problems that the State Archive in Poznań struggled with soon after the termination of military operations and in the first years of its existence, i.e. until 1951. The main sources for this paper include reports and working plans drafted in the State Archive in Poznań in the years 1945–1951, as well as the operating standards regulating the work of this institution. The publication also raises the issue of protecting and gathering archival materials, as well as the difficulties posed by the complete destruction of the building and the resulting lack of appropriate spaces for secure storage of both new records and files, and ones recovered after the war.

Key words: State Archive in Poznań, reports, Department of State Archives, collection, Second World War, fond